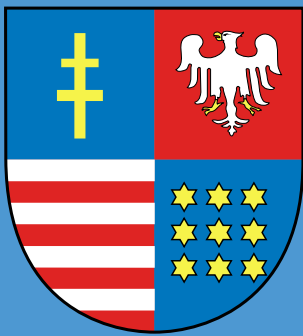




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 3 (38) / 2010 ISSN 1897-4546



Fot. Andrzej Gajewski, Urząd Miasta w Sandomierzu

Ojciec Mateusz wyrusza w Świętokrzyskie!
czytaj na str. 2-3



*Wiosennego nastroju,
radosnych spotkań przy świątecznym stole,
poczucia bliskości i spełnienia.
Oby Święta Wielkiej Nocy
były zwiastunem pokoju i nadziei
życzą*

*Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego*

Tadeusz Kowalczyk

*Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego*

Adam Jarubas

Ojciec Mateusz wyrusza w Świętokrzyskie

Ojciec Mateusz w nowych odcinkach popularnego serialu TVP1 wyruszy z Sandomierza i będzie tropił przestępców również w innych częściach województwa świętokrzyskiego. Czy jego śladem podążą turyści? Na taki efekt filmowej promocji liczy Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego, która z Telewizją Polską podpisała umowę o współfinansowaniu 20 części popularnego serialu. Województwo świętokrzyskie dołoży do tej produkcji ponad 2 mln zł, a więc około 10 procent kosztów każdego odcinka.



Piotr Polk i Artur Żmijewski

Zdaniem Jacka Kowalczyka, prezesa Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego oraz dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, będą to dobrze zainwestowane pieniądze. – To uczciwa cena. Taki produkt jest regionowi bardzo potrzebny. „Ojciec Mateusz” już świetnie przyczynił się do promocji województwa. Do Sandomierza w ubiegłym roku przyjechało o 30 procent więcej turystów – podkreśla **Jacek Kowalczyk** i ma nadzieję, że po emisji nowych odcinków ruch turystyczny ożywi się również w innych częściach regionu.

Te nowe odcinki będą realizowane m.in. w Kielcach, Bałtowie, Krzemionkach Opatowskich, Pacanowie, Pińczowie, Busku-Zdroju, Solcu-Zdroju, Opatowie, Michałowie, Kurozwękach oraz na zamku Krzyżtopór w Ujeździe.

– W Sandomierzu zaczęliśmy się już trochę „dusić”, choć to piękne miasto, ale taka mała bombonierka, pokazaliśmy już chyba wszystkie uliczki. Teraz będziemy mogli pokazać piękno pozostałej części regionu – mówi **Krzysztof Grabowski**, producent serialu. Ale z tego powodu nie będzie drastycznych zmian w samym schemacie każdego odcinka. Ksiądz dowiaduje się o przestępstwie, po czym próbuje rozwiązać zagadkę kryminalną, i tak pozostanie. – Zastanawialiśmy się, co zrobić, by w sposób naturalny sprowokować księdza do wyjazdów. Pretekstem są zwykle jakieś święta czy spektakle teatralne – zdradza **Katarzyna Anczarska**, producent nadzorujący.

Zdjęcia w samej stolicy województwa ruszą już na początku kwietnia. Kielce będą promowane w filmie na dwa sposoby. Teatr im. S. Żeromskiego oraz Pałac Biskupów Krakowskich ukążą historyczno-kulturalne oblicze miasta, ale będą też podkreślone wątki nowoczesne – akcja przeniesie się w pewnym momencie do Targów Kielce i do hali sportowej przy ul. Bocznej, ukazując Kielce jako stolicę piłki ręcznej.

Województwo świętokrzyskie będzie promować także nowa czołówka „Ojca Mateusza”. Znajdzie się w niej miejsce dla najbardziej charakterystycznych obiektów z miejscowości, w której toczy się akcja danego odcinka. Na początku pojawi się również nazwa miasta skojarzona z nazwą województwa świętokrzyskiego. Dzięki temu zabiegowi widz nie będzie miał wątpliwości, gdzie znajduje się na przykład Bałtów czy Pacanów. Okazuje się bowiem, że mieszkańcy innych regionów nie zawsze identyfikują coraz bardziej znany Sandomierz z województwem świętokrzyskim. Teraz już nie przegapią tak istotnego dla nas „szczegółu”. Serial z tymi nowymi elementami pojawi się od połowy kwietnia w TVP1. Ponadto przed każdym odcinkiem będzie emitowany 8-sekundowy spot promujący region „Świętokrzyskie czaruje – odkryj tajemnicę”. Będzie umiejscowiony w bardzo dobrym czasie antenowym, bo po zakończeniu bloku reklamowego, a tuż przed rozpoczęciem serialu.

Siedem odcinków z nowej serii zobaczymy jeszcze przed wakacjami, a pozostałe trzynastie – jesienią. Tak więc dopiero pod koniec 2010 roku będziemy mogli podsumować, czy filmowa promocja przyniosła efekty. A serial jest pokazywany w bardzo dobrym czasie antenowym – w czwartki po godzinie 20-tej, a powtarzany w niedziele po 17-tej. Obecnie każdy odcinek ma więc 10-

-milionową widownię. Jak informują producenci, przygody detektywa w sutannie najchętniej oglądają widzowie z dużych miast między 16 a 49 rokiem życia.

– To bardzo atrakcyjna grupa, która chce ciekawie spędzać czas wolny i ma na to pieniądze – podkreśla Krzysztof Grabowski. Serial dochował się też stałej grupy fanów. To społeczność młodych ludzi, skupiona wokół dwóch forów internetowych, z którymi współpracują producenci serialu. 13 kwietnia w warszawskim teatrze Kamienica odbędzie się pierwszy zlot miłośników „Ojca Mateusza”.

Joanna Majewska / (sin)

Opinia

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego: - W przypadku Sandomierza serial „Ojciec Mateusz” okazał się hitowym produktem promocyjnym. Tak trochę przy okazji, bo przecież nie taka w zamierzeniu była rola serialu. Ale film przyciągnął telewizorów, ma świetną oglądalność, a część tych telewizorów zechciała na własne



oczy zobaczyć miasto, w którym dzieje się akcja „Ojca Mateusza”. Promocja miasta jest wartością dodaną do serialu. Doświadczenia Sandomierza pokazały, że prezentacja miejsca poprzez ciekawą fabułę filmową może być świetną, choć niestandardową promocją. Już nie tylko reklamy telewizyjne i prasowe, kampania billboardowa itd., ale też właśnie to, na co zdecydowało się nasze województwo, czyli współfinansowanie produkcji filmowych. Interesująca fabuła, pięknie sfilmowane miejsca, dobry czas antenowy... Na to warto wyłożyć pieniądze, stąd nasza decyzja o współfinansowaniu kolejnych odcinków serialu. Ojciec Mateusz opuści Sandomierz, by pokazać kilka innych atrakcyjnych miejsc w Świętokrzyskiem. Producenci dostali do wyboru aż 15 propozycji różnych intrygujących i interesujących turystycznie miejsc w województwie. Już dziś wiemy, że na pewno trzy odcinki serialu będą się rozgrywały w samych Kielcach (m.in. w Muzeum Narodowym). Mam nadzieję, że rozwiązanie na które się zdecydowaliśmy przyniesie efekty w postaci większego ruchu turystycznego w całym województwie. O Świętokrzyskiem zrobiło się głośno w kraju już w ubiegłym roku za sprawą ogólnopolskiej kampanii promocyjnej. Do tego doszedł „Ojciec Mateusz” i promocja Sandomierza. Efekty przyszedł szybko – już w 2009 roku liczba turystów, którzy odwiedzili nasze województwo była o 30 tysięcy większa niż rok wcześniej. Był to 8,5 procentowy wzrost. W tym roku wchodzimy z drugą częścią kampanii promocyjnej realizowanej przez Regionalną Organizację Turystyczną i z nowymi odcinkami „Ojca Mateusza”, które będą poprzedzone również spotami reklamowymi. Mam nadzieję, że turystyczne statystyki za 2010 rok będą dla nas jeszcze lepsze.



Przedstawiciele Regionalnej Organizacji Turystycznej podczas spotkania z producentami serialu

Pod opieką Bartka

Jedna z teorii wyjaśniających pochodzenie nazwy Zagnańsk wywodzi ją ponoć od tego, że z pobliskich Kielc wysyłano ludzi do otaczających lasów by je w ramach kary karczowali. A że ich „zaganiano” stąd powstała dla nich w tym miejscu osada o nazwie Zagnańsk. Do dziś osada rozrosła się i nie trzeba do niej za karę nikogo „zaganiać”. A gdy ktoś pozna uroki tej wyjątkowej gminy, będzie tu wracał z największą przyjemnością.

Mekka turystów, przyrodników i geologów

Niewiele gmin świętokrzyskich jest tak przygotowanych do przyjęcia turystów, jak liczący 12 437 km kwadratowych Zagnańsk. Na terenie gminy znajdują coś dla siebie nie tylko miłośnicy historii, archeologii, aktywnego wypoczynku ale też słonecznych kąpiei i wielu innych form spędzania wolnego czasu. Gdy w XV wieku do podkieleckich lasów celem ich karczowania zsyłano wyrzutków ówczesnego społeczeństwa, nie wykonali oni swej kary do końca. Być może właśnie dzięki temu blisko 60 procent terenu gminy stanowią lasy. Przez te przepiękne bory stanowiące część Puszczy Świętokrzyskiej prowadzą ścieżki rowerowe dwa szlaki rowerowe: liczący 12 km czerwony i o 2 km dłuższy niebieski, ale, jak zapowiada wójt gminy Zagnańsk, **Zbigniew Zagdański**, wkrótce będzie można szusować po trzeciej trasie, liczącej aż 55 km!

Gmina Zagnańsk zaprasza również nad swoje trzy zbiorniki wodne: w Kaniowie, Zachełmiu i Umrze, które są idealnymi miejscami do pływania kajakami oraz małymi żaglówkami. To zachęta także dla wędkarzy, którzy mogą tu odpocząć, bo wspomniane zalewy obfitują w ryby.

Gdy zaspokoimy już potrzeby ciała, możemy w gminie Zagnańsk zadowolić i ducha. W Samsonowie koniecznie należy zobaczyć ruiny unikatowego na skalę europejską pierwszego w Polsce wielkiego pieca typu bergamowskiego. Tradycje przemysłu hutniczego w Samsonowie są zresztą znacznie starsze, bo już pod koniec XVI wieku włoskie rody Salvinich i Navarrów rozpoczęły tutaj wytopu stali w dymarkach.

W pobliskim Tumlinie znajduje się XVI wieczny kościół pw. Św. Stanisława, a nieopodal rezerwat archeologiczny „Kamienne kręgi” na Górze Grodowej, stanowiący pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska. Na stokach Góry Grodowej zajrzeć można do wciąż czynnego kamieniołomu piaskowca tumlińskiego, a we wsi Węgle do starej, XVI-wiecznej sztolni z której wydobywano surowce na potrzeby ówczesnej mennicy państwowej, stąd i nazwa góry – Pieniężna.

W samym Zagnańsku na górze Chełm zaprasza imponująca budowla kościoła pw. św. Rozalii i Marcina z XVII-wieku. Na całym wzniesieniu widać kamienie i wychodnie skalne. Z tego miejsca rozciąga się wspaniały widok na okolicę, a zwłaszcza na położony u podnóża góry nieczynny kamieniołom Zachełmie, rozslawiony ostatnimi czasy przez odkrycia, których dokonali paleontolodzy i geolodzy znajdując najstarsze na Ziemi ślady czworonożnych istot, tetrapodów. Odkrycie to zmieniło w światowej nauce obraz ewolucji i chronologię wydarzeń. Obecnie planuje się objęcie kamieniołomu ochroną rezerwatową i wyznaczenie ścieżek dydaktycznych.

Będąc w Zagnańsku na deser zostawmy sobie symbol gminy, ale także jeden z najbardziej identyfikowalnych pomników w regionie świętokrzyskim – to 1000-letni Dąb Bartek. Co do tego, czy ma rzeczywiście 1000 lat spór wiodą naukowcy, ale okoliczni mieszkańcy nie mają co do tego wątpliwości. By rozwiązać wszelkie kwestie sporne od 2000 roku na początku września obchodzone są jego urodziny licząc od roku tysięcznego...



Wójt
Zbigniew Zagdański

Z kulturą i sportem za pan brat

- Zależy nam na tym, by gmina Zagnańsk promowana była nie tylko poprzez jej naturalne, czy to przyrodniczo-geologiczne, czy to historyczne walory, ale przede wszystkim poprzez zamieszkujących tu ludzi – mówi wójt **Zbigniew Zagdański** – Dlatego właśnie wspieramy każdą działalność, która rozslawia i promuje naszą piękną ziemię. Weźmy choćby działające u nas dwa zespoły folklorystyczne: Tumlinianki i Jaworzanki; ich dorobek oraz zasługi są niezwykle ważne, dlatego staramy się je doceniać i przeznaczać pewne środki na ich działalność. W 2007 roku zespół „Jaworzanki”, a w 2009 roku zespół „Tumlinianki” otrzymały stroje ludowe za kwotę 25 tys. zł w ramach projektu Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi. Naszą gminę zamieszkują liczni animatorzy kultury, m.in. multiinstrumentalista Włodzimierz Kiniorski, malarze Adam Wolski, Edward Tuz oraz rzeźbiarze Krzysztof Jan Wesołowski i Grzegorz Łagowski – dodaje gospodarz Zagnańska.

W ramach działań na rzecz kultury i sportu wybudowana została pełnowymiarowa hala sportowa, w której organizowane są niezliczone imprezy sportowo-kulturalne m.in. eliminacje Krajowych Mistrzostw Modeli RC. Uruchomiony został Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Dzięki wspaniałym warunkom stworzonym przy obiektach szkolnych w gminie intensywnie rozwija się sport szkolny, uczniowie miejscowych szkół odnoszą sukcesy w wielu dyscyplinach. Prowadzone są tu 4 kluby sportowe - Sparta Zagnańsk, Lubrzanka Kajetanów, Samson Samsonów oraz Skała Tumlin, które odbywają rozgrywki na własnych boiskach utrzymywanych przez gminę. Zespół Lubrzanka Kajetanów w sezonie 2007/2008 zanotował nawet historyczny awans do III ligi!

Integracji gminnej społeczności sprzyjają organizowane przez samorząd, stowarzyszenia oraz sołectwa festyny rodzinne i imprezy kulturalno-rekreacyjne.

Infrastruktura dźwignią rozwoju

Gmina jest w 100% zwodociągowana, w 75% zgazyfikowana oraz w około 40% skanalizowana. - Powyższe aspekty mają wpływ na poprawę ochrony środowiska na terenie gminy a także na jej wizerunek jako gminy ekologicznej – mówi Zbigniew Zagdański. W ostatnich latach gmina zdobyła na tym polu wiele nagród i wyróżnień,

w tym I miejsce w programie zagospodarowania odpadów ulegających biodegradacji w 2008 roku oraz II miejsce za działalność na rzecz ochrony środowiska w roku ubiegłym. W ramach PROW gmina Zagnańsk otrzymała dofinansowanie na zakup samochodu i pojemników w celu utworzenia systemu zbiórki, segregacji oraz wywozu odpadów komunalnych (339 762,00). Z doskonałym skutkiem realizuje projekty unijne związane z odnawialnymi źródłami energii uzyskując środki na budowę systemów solarnych na obiektach użyteczności publicznej (320 208,89).

Co niezwykle ważne, władze samorządowe gminy Zagnańsk z sukcesem sięgają po środki unijne. Rezultatem czego są: budowane kanalizacje, place zabaw, remontowane i modernizowane drogi oraz placówki oświaty. Dzięki środkom unijnym z PO KL realizowane są projekty edukacyjne, m.in.: „Razem ku przyszłości” polegający na wyrównaniu szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszeniu różnic w jakości usług edukacyjnych w miejscowościach Chrusty, Belno, Szalas, Umer, Zachełmie. Kolejne projekty realizowane na rzecz aktywnej integracji to „Wspólne działanie młodych i seniorów z Samsonowa” oraz „Poszukajmy ich wokół nas”.

Ze znaczącym wsparciem finansowym z Regionalnego Programu Operacyjnego będzie realizowana budowa drogi gminnej w ciągu ul. Dęba Bartka i ul. Bartkowe Wzgórze, (1 388 373,83) oraz drogi gminnej w ciągu ulicy Dębowej w miejscowości Kaniów i łącznika do Borowej Góry (1 602 000,00).

– Inwestycje, które przeprowadziliśmy i nadal możemy prowadzić dzięki środkom unijnym naprawdę trudno przecenić – mówi wójt gminy – Bez tych pieniędzy wielu bardzo potrzebnych mieszkańcom działań nie dałoby się zrealizować nawet w części – dodaje.

I tak istotnie jest. Wystarczy choćby przyrzeć się dokonaniom ostatnich lat. W 2008 i 2009 roku realizowana była budowa wodociągu Samsonów-Podlesie, kanalizacja w Kaniowie, Bartkowie, Chrustach, Samsonowie Komornikach i Tumlinie Dąbrówka. Wartość tej inwestycji wyniosła ok. 10 600 000 zł w tym środki RPO Województwa Świętokrzyskiego wspomogły ją 5 990 000 zł. Również w 2008 roku wybudowano 5,2 km kanalizacji w Samsonowie Głównym i Janaszowie za 3 400 000 zł. Budowa przedszkola trzy oddziałowego w Zagnańsku to także, w dużej mierze, zasługa pieniędzy UE. Wartość inwestycji wyniesie około 2 500 000 zł w tym 1 400 000,00 zł stanowią środki

RPO WŚ. W ramach „Odnowy Wsi” zrealizowano 5 placów zabaw, 3 boiska do siatkówki i kort tenisowy za ponad 1 mln zł. Dotacja z unii wyniosła 500 000,00 zł. Dzięki 60% wsparcia unijnego opracowany został program rewitalizacji Zagnańska polegający na estetyzacji i odnowie centrum Zagnańska zaplanowany na kwotę ponad 4 000 000 zł. Także ze środków RPO WŚ, zgodnie z podpisaną pre-umową, przygotowywana jest do realizacji droga Jaworze – Siodła na kwotę. Inwestycja ma się zamknąć w kwocie 2 111 000 zł. Aktualnie w Jaworzach budowana jest kanalizacja, za 2 417 000 zł (75% dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich) powstanie sieć długości 4 800 metrów.

– W ostatnich latach, co bardzo nas cieszy, poprzez szereg inwestycji udało się podnieść atrakcyjność naszej gminy – mówi wójt – Stała się jeszcze ładniejsza i, co najważniejsze, naprawdę przyjazna mieszkańcom. W Bartkowie, Gruszcze i na Os. Wrzosey wybudowaliśmy chodniki, za kwotę prawie 200 000 zł zostały wykonane projekty i wybudowane oświetlenie w Samsonowie przy ul. Rurarnia i przy cmentarzu, ul. Zacisze w Zagnańsku oraz zmodernizowaliśmy oświetlenie na ul. Wrzosowej. Udało się w dużej mierze załatwić jeden z najważniejszych problemów, który był prawdziwą złączywą nie tylko naszą, ale podejrzewam, że większości świętokrzyskich gmin – drogi. W ostatnim okresie zostały zmodernizowane drogi Szalas Zapuście i Szalas Stary. Za ponad milion złotych wykonaliśmy nową nawierzchnię oraz zjazdy do posesji na odcinku ponad dwóch i pół kilometra, wykonany został też remont drogi do Borowej Góry, a także została wyremontowana najważniejsza droga dla gminy łącząca Zagnańsk z Kielcami.

Co bardzo nas cieszy, przez Lokalną Grupę Działania „Dorzecze Bobrzy” opracowana została koncepcja zagospodarowania Huty Józefa w Samsonowie. Czynimy starania mające na celu pozyskanie niezbędnego terenu pod realizację tego przedsięwzięcia. Przy wydatnej pomocy gminy mieszkańcy wsi Tumlin Węgle, Kołomań i Umer w niedługim czasie będą korzystać z gazu sieciowego. Inwestowaliśmy też w oświatę; w 2009 roku udało się wykonać termomodernizację Szkoły Podstawowej, Przedszkola i Gimnazjum w Tumlinie oraz w Szkole Podstawowej w Belnie, otrzymaliśmy też dofinansowanie z RPO na rozwój bazy sportowej poprzez modernizację boisk sportowych w sołectwach Tumlin i Zagnańsk oraz budowę parkingu w Samsonowie. Remont pomieszczeń ośrodka zdrowia w Zagnańsku również zasilili pieniądze unijne – wylicza wójt Zagnańska.

Bardzo wiele udało się zrobić, ale... równie dużo pracy jeszcze przed zagnańskimi włodarzami. Gmina Zagnańsk w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego złożyła wniosek pod nazwą „Podniesienie atrakcyjności Gminy Zagnańsk poprzez kompleksowe zagospodarowanie terenu przy obiektach atrakcyjnych turystycznie wokół Dęba Bartka i znaleziska geologicznego w Zachełmiu” na kwotę ponad 12 milionów złotych. Mieszkańcy gminy mają nadzieję, że przeprowadzenie wspomnianej inwestycji zachęci kolejnych turystów do odwiedzenia tego urokliwego zakątka Gór Świętokrzyskich.

Do gminy Zagnańsk naprawdę warto się wybrać. Kto raz tam pojechał, chętnie wraca po raz kolejny. By pospacerować po jasiowskich łąkach, by powdychać żywiczny aromat modrzewi na górze Chełm i podumać o odległych czasach w towarzystwie Bartka...

Robert Siwiec



Zagnański „staruszek”

Centrum jak z bajki

*„Pacanów z Koziołka słynie
po całej polskiej krainie.
Bajki został więc stolicą,
by radować człeka lico.”*

Imponująca budowla kryjąca w sobie bibliotekę z czytelnią, salę kinową i teatralną oraz interaktywną wystawę wciągającą w świat bajek i baśni europejskich - tak wygląda Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie. 5 marca placówka była gospodarzem ogólnopolskiej konferencji podsumowującej projekt budowy tej instytucji. W podróż do krainy dzieciństwa z Koziołkiem Matołkiem wybrali się m.in. ambasador Norwegii Enok Nygaard, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas i wiceprzewodniczący Sejmiku Józef Żurek.

Głównym celem Europejskiego Centrum Bajki – instytucji kultury o europejskim znaczeniu jest zachęcenie najmłodszych do czytania książek i czerpania mądrości z bajek i baśni. Powierzchnia tej unikatowej w skali kraju budowli w kształcie domków z piasku wynosi 1750 m². Centrum kryje w sobie bibliotekę z czytelnią i księgarnią, salę kinową i teatralną. Dookoła budynku znajduje się piękny ogród z altanami oraz kuźnią, upamiętniającą słynnych kowali z bajki „120 Przygód Koziołka Matołka”. Nad stawem znajduje się mini amfiteatr. Przekraczając próg centrum przenosimy się w czasie i miejscu. Wystrój każdego wnętrza inspirowany jest bajkami oraz baśniami, tak więc można np. wejść do mysiej dziury, smoczej jamy, czarodziejskiego ogrodu, w którym można spotkać Alicję z Krainy Czarów, posłuchać o czym mówią kamienie czy usiąść na fotelu w kształcie konwalii. Razem z Koziołkiem Matołkiem dzieci mogą wsiąść do bajkowego pociągu albo za pomocą dotykowego ekranu zwiedzić całą Europę i poznać bohaterów bajek z naszego kontynentu. Podczas dwugodzinnej wędrowki po bajkowym świecie razem z przewodnikami, którymi są Czerwony Kapturek, elf i Królewna Śnieżka, najmłodszy wykonują różne zadania, próbując rozwiązywać zagadki i oglądają klasykę polskiej animacji.



Wiceprzewodniczący Sejmiku Józef Żurek odebrał podziękowanie dla naszego regionalnego parlamentu za „możliwość urzeczywistnienia marzenia o Europejskim Centrum Bajki”

- Jestem pełen podziwu i zachwytu. Jest to wspaniałe miejsce dla dzieci, które rozwija ich kreatywność i wyobraźnię, jest skarbnicą wiedzy, a przede wszystkim pomaga rozwiązywać problemy. Europejskie Centrum Bajki będzie z pewnością odwiedzane nie tylko przez dzieci z regionu, ale także z całej Polski – mówił **Enok Nygaard** Ambasador Norwegii. Z kolei **Magdalena Janiak-Jaskółowska**, dyrektor Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie podkreślała, iż powstanie tak wspaniałego centrum dla dzieci jest efektem pracy wielu ludzi, którzy od początku wierzyli w jego powstanie.

- Chcemy, by Pacanów stał się bardzo dobrze rozpoznawalną w kraju i na świecie marką - bajkową miejscowością, miejscem przyjaznym dzieciom – podkreślała szefowa ECB.

Uczestnicy konferencji mogli także obejrzeć film przedstawiający historię powstania placówki. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był były minister kultury Waldemar Dąbrowski, który w 2003 roku ogłosił Pacanów Europejską Stolicą Bajki. Blisko dwa lata trwały konsultacje społeczne, uzgodnienia z władzą lokalną oraz opracowanie projektów architektonicznych. Wreszcie w 2005 roku został złożony wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków Norweskiego Mechanizmu



W podróż z Koziołkiem Matołkiem wybrali się Andrzej Pałys, Bożentyna Pałka-Koruba, Elżbieta Bieńkowska i Adam Jarubas

zmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Obszaru Gospodarczego. Budowa tak nowoczesnej siedziby była możliwa również dzięki współfinansowaniu Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego, Samorządu Województwa Świętokrzyskiego oraz Gminy Pacanów. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł około 24 mln złotych.

- Powoli krok po kroku udało nam się zrealizować wspianą projekt, któremu wsparcie finansowe zapewnił także Sejmik Województwa (5 mln zł). Liczymy, że Europejskie Centrum Bajki podniesie atrakcyjność turystyczną naszego regionu, będzie także doskonałym elementem jego promocji – mówił **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Europejskie Centrum Bajki otrzymało upominki od pary prezydenckiej - książki z bajkami Tuwima i Brzechwy oraz płytę z filmem „O dwóch takich, co ukradli księżyc...”, w którym w głównych rolach wystąpili bracia Kaczyńscy - obecny prezydent Lech Kaczyński i były premier Jarosław Kaczyński.

*I Koziołek – mądra głowa
prosi Was do Pacanowa*

Oficjalne i bardzo huczne otwarcie Centrum zaplanowano na 1 maja, kiedy to odbędzie się Zjazd Postaci Bajkowych. Na tę wspianą uroczystość Koziołek Matołek zaprosił licznych bajkowych gości, nie tylko z Polski, ale także z całej Europy. W Pacanowie pojawi się m.in. Kopciuszek, Królewna Śnieżka, Calineczka, Pinokio oraz Krecik. Na najmłodszych wielbicieli świata baśni czeka wiele atrakcji, będą mogli m.in. wziąć udział w turnieju o wstęgę księżniczki, poznać tajniki magii czy zaprojektować pantofelek Kopciuszka. Oczywiście nie zabraknie piosenek ze znanych bajek i baśni oraz tańców na mini-balu.

Oczywiście jak co roku Koziołek Matołek zaprasza także na Festiwal Kultury Dziecięcej. Gwarem i śpiewem Pacanów rozbrzmiewać będzie od 11 do 13 czerwca. – Będzie to wielkie święto zabawy, tańca, muzyki, teatru i uśmiechu – zapowiada Magdalena Janiak-Jaskółowska – przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji. Podczas festiwalu pobijemy rekord we wspólnym głośnym czytaniu „Przygód Koziołka Matołka” oraz obchodząc będziemy 77. urodziny Koziołka Matołka! Oczywiście nie zabraknie pysznego urodzinowego tortu.

Zaplanowano m.in. warsztaty dla najlepszych w Polsce teatrów dziecięcych w ramach IV Spotkań Mistrzów Teatru, barwny korowód, który przejdzie ulicami Pacanowa, mini recital Andrzeja Sikorowskiego, będzie czytanie bajek przez znanych aktorów, występ teatru profesjonalnego dla dzieci z przedstawieniem „Tomcio Paluszek”. Dla miłośników klocków przygotowane zostanie stoisko z klockami oraz duża piaskownica. Dzieci będą mogły udać się także w podróż do krainy wyobraźni w namiocie Bajy Bajy.

Długo by jeszcze wymieniać atrakcje, które odbywać się będą w ramach Festiwalu Kultury Dziecięcej. Jedno jest pewne, z pewnością będzie to czas niezapomnianych przeżyć dla najmłodszych, większych i tych już zupełnie dużych, którzy przyjadą do Pacanowa.

Małgorzata Niewczas-Sochacka i Agata Pęk

„Pływam, biegam, w piłkę gram...”

Uczniów szkół podstawowych z województwa świętokrzyskiego zapraszamy do udziału w konkursie pod hasłem „Pływam, biegam, w piłkę gram. Bezpieczeństwa zasady znam”. Jego celem jest popularyzacja zdrowego stylu życia, wiedzy z zakresu bezpieczeństwa, propagowanie aktywnego wypoczynku oraz umiejętności współdziałania i rywalizacji wśród dzieci. Na prace – w formie plakatu lub hasła propagującego główne założenia konkursu czekamy do 26 kwietnia br. Organizatorem przedsięwzięcia jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.



Nie od dziś wiadomo, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Czy jednak zawsze pamiętamy o zdrowych nawykach żywieniowych, o tym jak ważna jest aktywność fizyczna, ruch i sport w codziennym życiu? Czy potrafimy dbać o bezpieczeństwo swoje i innych – na drodze, w szkole, w gospodarstwie, znamy zasady udzielania pierwszej pomocy?

Mamy nadzieję, że młodzi mieszkańcy regionu świętokrzyskiego podzielą się z nami swoimi spostrzeżeniami na te jakże ważne tematy. Wychowawców klas prosimy o zachęcenie swoich podopiecznych do udziału w naszym konkursie.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbędzie się 5 maja br., podczas obrad Sejmiku Dziecięcego. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Regulamin konkursu na stronie internetowej www.sejmik.kielce.pl

M.N.

Budżet województwa za 2009 przyjęty

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2009 rok. Pomimo niekorzystnych wyników finansowych w gospodarce światowej, ubiegły rok był dla naszego województwa rokiem wzrostu gospodarczego. Pozwoliło to na stabilny rozwój regionu i dało możliwość skierowania środków nie tylko na inwestycje, ale także na potrzeby społeczne w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty, kultury, sportu i bezpieczeństwa publicznego.

**Maria Fidzińska – Dziurzyńska,
Skarbnik Województwa:**

- Korzystną sytuację w zakresie dochodów starano się wzmocnić poprzez zdyscyplinowanie wydatków budżetowych, co skutkowało wygenerowaniem nadwyżki budżetowej w kwocie ponad 29 milionów zł.

Ubiegłoroczny budżet był rekordowy w zakresie dochodów i wydatków, głównie dzięki dotacjom rozwojowym uzyskanym z budżetu państwa na realizację programów operacyjnych finansowanych z udziałem środków Unii Europejskiej.

Strona dochodowa budżetu województwa za 2009 rok została zrealizowana na poziomie 783,7 mln zł, co stanowiło 92,3 % planu. Z wielu źródeł odnotowano dochody wyższe od planowanych, zwłaszcza dotyczy to udziałów w podatkach PIT i CIT - 6,7 mln zł ponad plan. Inwestowanie czasowo wolnych środków budżetu kumulowanych z nadwyżek w latach poprzednich pomnożyło budżet o kwotę 10,4 mln zł, która będzie stanowić wkład własny do współfinansowania projektów z udziałem środków UE.

Poniesione w 2009 r. wydatki osiągnęły poziom 754,3 mln zł, a wskaźnik realizacji planu wyniósł 83,8%, z tego wskaźnik wykonania wydatków majątkowych stanowił 87%. To najwyższe wykonanie budżetu w historii Województwa Świętokrzyskiego, zarówno w ujęciu



wartościowym jak i wskaźnika wykonania planu, zawdzięczamy sprawnemu wykorzystaniu środków pochodzących z UE.

Wydatki poniesione na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego stanowiły 288, 2 mln zł, z tego udział środków pochodzących z UE 252, 5 mln zł, a wskaźnik ich wykonania 97,9%.

Wydatki poniesione na realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zamknęły się kwotą 144 mln zł, w tym z budżetu UE oraz budżetu państwa wydatkowano 143 mln zł. Realizacja Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko również zasługuje na wyróżnienie, bowiem wielkość zaplanowanych wydatków inwestycyjnych na 2009 rok - 12,7 mln zł, głównie w dziedzinie kultury (budowa Filharmonii) została w 100 % wykorzystana.

Nie bez znaczenia były dodatkowe środki z rozliczenia poprzedniego okresu programowania ZPORR 2004-2007 w kwocie 11, 2 mln zł skierowane głównie na programy stypendialne dla studentów, które w pełni zostały wykorzystane.

Zarząd Województwa jest przekonany, że ubiegłoroczny budżet spełni wszystkie wymogi formalne, w tym także związane z przestrzeganiem dyscypliny finansowej. Świadczą o tym wyniki wszystkich kontroli przeprowadzanych w Urzędzie Marszałkowskim. Ocenie podlegały nie tylko aspekty finansowe, ale i racjonalność wydatków. Efektem działań Zarządu i Sejmiku Województwa było konsekwentne obniżanie wydatków bieżących i – w konsekwencji - gromadzenie nadwyżki operacyjnej. Zapewni ona stabilizację finansową w okresie kryzysu w razie spadku dochodów podatkowych, ale także posłuży nam do oceny wiarygodności kredytowej województwa. Jesteśmy obecnie jedynym nie zadłużonym województwem w Polsce, ale przewidujemy zaciągnięcie kredytu już w przyszłym roku. Na okres programowania 2007 – 2013 zaplanowano bowiem inwestycje, do których wymagane będzie wniesienie wkładu własnego na poziomie ok. 450 mln zł. Kumulacja tych wydatków wystąpi w przyszłym roku.

„Szukamy rady na odpady”

Zachęcamy do udziału w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Szukamy rady na odpady”. Ma on na celu podniesienie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży oraz promowanie i rozwijanie nawyku segregacji odpadów i możliwości ich powtórnego wykorzystania. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży do 18 lat. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w czerwcu podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska.

Organizatorem konkursu jest Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Starostwa Powiatowe województwa świętokrzyskiego.

Konkurs będzie przeprowadzony w czterech kategoriach wiekowych oraz w dwóch etapach.

I etap - powiatowy zostanie przeprowadzony przez sta-

rostwa powiatowe, które zadeklarowały udział w konkursie wśród szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Następnie, prace laureatów (trzy pierwsze miejsca) zostaną przesłane do etapu wojewódzkiego.

II etap - wojewódzki. Laureatów wyłoni wojewódzka komisja konkursowa i przyzna nagrody rzeczowe za I, II i III miejsce w każdej z czterech kategorii konkursu.

Termin nadsyłania prac do I etapu określają poszczególne powiaty, natomiast termin nadsyłania prac laureatów do wojewódzkiego etapu konkursu upływa 30 kwietnia br.

Regulamin Konkursu dostępny jest na stronie: www.sejmik.kielce.pl w zakładce Konkursy.

Więcej informacji można uzyskać w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielce 3 25-516 Kielce, pok. 133, tel. 41 342 15 19.

Kombatanci mają swojego pełnomocnika

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego przejął zadania administracji rządowej dotyczące integracji środowisk kombatanckich. Zarząd Województwa w porozumieniu z Kierownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych powołał na stanowisko Pełnomocnika ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Karola Fijałkowskiego.

W myśl „Ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie”, działania zmierzające do integracji środowisk kombatanckich, współdziałanie z organizacjami społecznymi oraz stowarzyszeniami kombatantów i osób represjonowanych stały się jednym z zadań samorządu województwa. W związku z określonymi w ustawie zmianami kompetencyjnymi, sprawy kombatantów leżą teraz w gestii marszałka, a nie wojewody.

Zadania Pełnomocnika ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych obejmują szeroki obszar spraw dotyczących kombatantów województwa świętokrzyskiego. – Niezwykle ważną jest koordynacja spraw związanych z opieką zdrowotną oraz uszczegółowienie kierunków i form pomocy materialnej, socjalnej oraz opieki społecznej na rzecz kombatantów i ich rodzin – mówi **Karol Fijałkowski**. – To także zachęcanie kombatantów do współdziałania przy organizacji uroczystości patriotycznych, wspólna opieka nad miejscami walk i męczeństwa – dodaje. Do jego zadań należy także współpraca z administracją państwową, zarządami organizacji kombatanckich i osób represjonowanych oraz samorządami z terenu województwa świętokrzyskiego. Szczególnie miejsce zajmuje bieżąca współpraca z Wojewódzką Radą ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Społecznego Organu Doradczego Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, której przewodniczy Maciej Lis. – To bardzo ważny i bliski partner Samorządu Województwa. Rada reprezentuje bowiem najliczniejsze, cieszące się dużym autorytetem organizacje – podkreśla Karol Fijałkowski. W jej skład wchodzi 11 stowarzyszeń kombatanckich i osób represjonowanych.

– Współpraca z przewodniczącym Rady panem Maciejem Lisem układa nam się bardzo dobrze. Na bieżąco staramy się rozwiązywać nie cierpiące zwłoki problemy środowiska kombatanckiego, uzgadniamy przebieg i organizację uroczystości rocznicowych – informuje Karol Fijałkowski. W najbliższym czasie, pełnomocnik ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych zamierza nawiązać kontakt z samorządami powiatowymi naszego województwa. Uważa bowiem, iż w każdym powiecie powinna być osoba koordynująca sprawy związane z działalnością organizacji kombatanckich.

Problemem podnoszonym od lat przez Radę Kombatantów i Osób Represjonowanych jest organizacja opieki zdrowotnej, mimo, iż sprawę opieki zdrowotnej nad kombatantami formalnie regulują akty prawne, m.in. Konstytucja RP. Jak zapowiada Karol Fijałkowski, w województwie świętokrzyskim planowane jest wdrożenie programów zapewniających kombatantom i osobom represjonowanym warunków do prawidłowego leczenia poprzez pełną realizację istniejących przepisów („Szpitale przyjazne kombatantom”, „Przychodnie przyjazne kombatantom” oraz „Apteki przyjazne kombatantom”).

M.N.

Sylwetka

Karol Fijałkowski – z wykształcenia pedagog. Przez lata pełnił m.in. funkcje komendanta hufca, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11 w Kielcach, naczelnika Wydziału Edukacji i Kultury w Urzędzie Miasta w Kielcach, pełnomocnika prezydenta Kielc ds. współpracy z organizacjami mieszkańców, dyrektora Świętokrzyskiego Okręgu PCK, a ostatnio kierownika Oddziału Polityki Społecznej w Urzędzie Marszałkowskim. Aktywnie działał w Związku Harcerstwa Polskiego, był inicjatorem nadania imienia „Szarych szeregów” skwerowi przy ul. Ogrodowej w Kielcach. Od lat jest współorganizatorem wojewódzkich uroczystości państwowych i patriotycznych, aktywnie współpracuje ze środowiskami kombatanckimi. Wspólnie ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK był organizatorem uroczystości odsłonięcia w Kielcach obelisku poświęconego pamięci mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W uznaniu zasług za współpracę ze środowiskami kombatanckimi Karol Fijałkowski został uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in. Medalem Związku Inwalidów Wojennych RP, Odznaką Honorową Związku Kombatantów Rzeczypospolitej oraz Medalem „Pro Memoria”.



Kapliczka na Wykusie wybudowana w miejscu postoju najśłynniejszych partyzantów Kielecczyny - żołnierzy mjr. Jana Piwnika „Ponurego”

Pozarządowe Świętokrzyskie

Już po raz czwarty Urząd Marszałkowski będzie organizatorem Kongresu Stowarzyszeń Województwa Świętokrzyskiego. Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na terenie naszego regionu odbędzie się 19 kwietnia 2010 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Przyświecać mu będzie hasło „Philánthrōpos znaczy kochający ludzkość”. Gościem Kongresu będzie Janina Ochojska, prezes Polskiej Akcji Humanitarnej, osoba dobrze znana z walki o godne życie ludzi dotkniętych różnymi nieszczęściami.



Kongres będzie dobrą okazją do przybliżenia idei działalności organizacji pozarządowych oraz pogłębienia ich współpracy z Samorządem Województwa Świętokrzyskiego. Przedstawiciele stowarzyszeń będą mogli m.in. dowiedzieć się o możliwościach skorzystania z funduszy unijnych oraz dofinansowania i pomocy w organizowanych przez stowarzyszenia przedsięwzięciach. Mamy nadzieję, że tak jak w ubiegłym roku, dużym zainteresowaniem cieszyć się będą warsztaty pisania projektów, umiejętności także ważnej i potrzebnej w dzisiejszych czasach, w dobie pozyskiwania środków unijnych. Zaprezentujemy także przykłady ludzi i organizacji, którzy swoją działalnością udowadniają, że pomaganie innym może być prawdziwą pasją. Natomiast spotkanie z Janiną Ochojską z pewnością będzie okazją do czerpania najlepszych wzorców dla naszych świętokrzyskich filantropów.

W programie:

- Uroczyste rozpoczęcie Kongresu przez Adama Jarubasa, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego
- Gość specjalny Janina Ochojska, prezes Polskiej Akcji Humanitarnej
- Wystąpienia zaproszonych gości
- Prezentacja dobrych praktyk
- Występ artystyczny
- Przerwa kawowa
- Warsztaty pisania projektów

Początek kongresu godz. 10.00.

Zgłoszenia udziału w Kongresie oraz warsztatach pisania projektów prosimy potwierdzić do 14 kwietnia br. Tel. (41) 3439039, e-mail: sekretariat.bks@sejmik.kielce.pl

M.N.

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie i po raz kolejny gratulujemy znajomości zabytków naszego pięknego regionu! Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwycięzcę, którym okazał się pan **Bogumił Stępień** z Mniowa. Nagrodę wyślemy pocztą.

Serdecznie gratulujemy Panu doskonałej znajomości województwa świętokrzyskiego!

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 37 „Naszego Regionu” przedstawiało **ruiny zamku biskupiego w Bodzentynie, wybudowanego w II połowie XIV wieku z inicjatywy biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska herbu Jelita.**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Tym razem wystarczy odpowiedzieć na pytanie: *jaki obiekt historyczny w naszym regionie przedstawia zamieszczona poniżej fotografia?* Prosimy także o krótkie przedstawienie historii utrwalonego na fotografii obiektu.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 kwietnia 2010 roku na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Naprawdę warto powalczyć!

Życzymy powodzenia!

R.S.





Bajka polska - część wystawy Bajkowy Świat



Fiurgka Koziółka przed ECB



Po trudach zwiedzania czas na zasłużony odpoczynek



Na Zaczarowanym Dworcu Koziółka Matołka



Przewodnik Elf w Czarodziejskim Ogrodzie



Stary Dąb

Kielce stolicą polskiego rolnictwa

Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej AGROTECH odbywały się 12-14 marca 2010 r. w Kielcach. Na powierzchni 40 tysięcy metrów najnowocześniejszy sprzęt rolniczy prezentowało ponad 500 wystawców z 18 państw. Równolegle odbywały się Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi LAS-EXPO. Targi otworzył Marek Sawicki, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ekspozycję wystawienniczą obejrzał m.in. marszałek województwa Adam Jarubas. Targom AGROTECH towarzyszyła Olimpiada Młodych Producentów Rolnych. Siedemdziesięciu najlepszych uczniów, studentów i młodych rolników z całej Polski zmierzyło się w finale konkursu. Zwycięzcą Olimpiady został mieszkaniec Pomorza Daniel Grugel. Wykazał się ogromną wiedzą z zakresu mechanizacji rolnictwa, produkcji roślinnej, ekonomii i programów unijnych. Pomysłodawcą zmagania młodych rolników jest Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej. Olimpiada odbywała się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa.



Uczestnicy Olimpiady Młodych Producentów Rolnych



Podczas Targów dyskutowano i snuto plany na temat ratowania zagnańskiego „Bartka”



Marek Sawicki, Adam Jarubas, Piotr Żołądek

Jubileuszowa EDUKACJA

Seminaria i konferencje poświęcone edukacji, nowości wydawnicze, oferta edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych i wyższych z całej Polski, spotkania autorskie i konsultacje dla młodzieży. W Kielcach odbywały się XV jubileuszowe Targi Edukacyjne EDUKACJA (17-19 marca 2010 r.). Gośćmi wystawy byli wiceprzewodniczący Sejmiku Józef Żurek i marszałek województwa Adam Jarubas. Odwiedziło je tysiące uczniów, przedstawicieli samorządów, dyrekcji szkół, kuratorów, nauczycieli i pedagogów, którzy mieli okazję zapoznać się z nowinkami w dziedzinie oświaty i wychowania oraz wymienić doświadczeniami w zakresie kształcenia, zdobywania wiedzy i umiejętności. Targi „Edukacja” to także bogata oferta podręczników dla wszystkich poziomów nauczania, kompletne wyposażenie placówek oświatowych oraz bogaty program spotkań autorskich, konferencji i seminariów poświęconych szeroko rozumianej tematyce edukacji oraz promocji nowych wydawnictw.



Targi EDUKACJA odwiedzili nie tylko specjaliści od kształcenia, ale również świętokrzyscy samorządowcy



Swoją ofertę prezentowały placówki edukacyjne i kulturalne podległe Samorządowi Województwa



WSiP świętowały jubileusz 65-lecia działalności



- Samorząd Województwa aktywnie wspiera świętokrzyską edukację - mówił marszałek Adam Jarubas

Baranki, pisanki, stroiki...

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz świąteczny, który odbył się w Urzędzie Marszałkowskim. Chętnie kupowane były oryginalne stroiki, kolorowe pisanki i wielkanocne palmy. Kiermasz odwiedził marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

- Cieszę się, że po raz kolejny przyjęliście nasze zaproszenie, że możemy gościć Was w naszym Urzędzie i podziwiać Waszą twórczość. Z okazji nadchodzących świąt wszystkim podopiecznym świętokrzyskich placówek samopomocy oraz warsztatów terapii zajęciowej składam najlepsze życzenia - dużo radości i szczęścia oraz abyście spędzili ten świąteczny czas w miłej i niepowtarzalnej atmosferze - powiedział marszałek Adam Jarubas.

W czasie kiermaszu swoje prace zaprezentowali podopieczni sześciu kieleckich placówek: uczestnicy zajęć Środowiskowych Domów Samopomocy (ul. Miodowa, Okrzei i Kołłątaja), Warsztatów Terapii Zajęciowej (ul. Kryształowa i Słoneczna) oraz Świetlicy Środowiskowej przy ul. Paderewskiego. Wszystkie ozdoby wykonywane były ręcznie w pracowniach ogrodniczych, gobeliniarskich, plastycznych oraz krawieckich wymienionych placówek. Zachwycaly nie tylko misternym wykonaniem ale także oryginalnością. Nic więc dziwnego, że sprzedane zostały niemal wszystkie ozdoby. Zarobione w ten sposób pieniądze, placówki przeznaczą na spełnianie marzeń swoich podopiecznych.



Regionalna półka

Chęciny – przeszłość bez tajemnic

Mało które z miast województwa świętokrzyskiego może pochwalić się tak licznymi źródłami pisanymi o swej dawnej świetności, jak królewskie Chęciny. Pierwszy wykorzystał je ks. Witalis Grzebiński, które w 1908 roku staraniem ówczesnej „Gazety Kieleckiej” wydał w cyklu Z zamierzchłej przeszłości pracę pod tytułem „Monografia Chęcin”. Dziełko niewielkie objętościowo, ale na bogatym materiale źródłowym oparte, a przy tym pełne wtrętów osobistych autora, a odnoszących się do nacji, które cenił inaczej. Niestrudzonym badaczem powiatu chęcińskiego był Michał Rawita – Witanowski, z tym że jego dzieło mogliśmy poznać z druku, który ukazał się dopiero w 2001 roku staraniem Dariusza Kaliny, autora książki będącej przyczyną tego artykułu.

Oto bowiem wyżej już wspomniany Dariusz Kalina dopełnił „Dzieje Chęcin”. Wielu by powiedziało: i cóż to takiego wielkiego, skoro przed nim tylu o tej zacnej miejscowości i jej okolicach pisało? I nich mówią, choć czasem odnoszę wrażenie, że nie bardzo wiedzą o czym się wypowiadają. Każda praca tego typu przybliży nam dzie-

je odległe, łąca kolejną dziurę w naszej niewiedzy, buduje fundamenty pod pełną, świadomą tożsamość z tym miejscem wybranym, regionem, gdzie owo miejsce jest osadzone.

Konstrukcja książki D. Kaliny w jasny i klarowny sposób wzywa do jej przeczytania. Apel skierowany nie tylko do regionalistów, którzy zawsze podejmują takie przyjemne wyzwania, ale przede wszystkim do mieszkańców gminy Chęciny. Znajdą oni wiele wiadomości o swych miejscowościach, o pamiątkach historycznych, które zostały punktem na mapie, albo niewielkim zapiskiem w urzędowym, dawno zapomnianym dokumencie. Ci co podejmą wyzwanie i zmierzają z tą książką zapragną więcej. I to może im być dane. Aparat naukowy w formie przypisów zawiera wiele informacji przydatnych do dalszego samodzielnego badania swojej małej Ojczyzny: Chęcin i okolic. Czytelników z innych części województwa i kraju na pewno lektura zachęci do bliższego poznania tych uroczych zakątków pełnych okrucich historii.

Dariusz Detka

Kalina D., „Dzieje Chęcin”,
Wyd. Gmina Chęciny, Chęciny 2009.



*- Nie tylko miłośnicy Chęcin powinni koniecznie sięgnąć po tę książkę
- zachęca Dariusz Detka, redaktor naczelny „Naszego Regionu”*

Aby święta były bezpieczne

Gdzie bezpiecznie trzymać pieniądze robiąc przedświąteczne zakupy? Jak zabezpieczyć mieszkanie podczas naszej nieobecności związanej ze świątecznymi wyjazdami? Co grozi za oblewanie wodą? – na te i inne pytania w zabieganym, przedświątecznym okresie odpowiada kom. Zbigniew Pedrycz - Rzecznik Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach.

- Świąta, a szczególnie okres przedświąteczny, to czas, kiedy jesteśmy zabiegani, często rozkojarzeni i tym samym nie zwracamy uwagi na to, co się wokół nas dzieje. Równocześnie to czas wzmożonej „aktywności” złodziei. Co zrobić, aby nie paść ich ofiarą i tym samym nie popsuć sobie zbliżających się świąt?

- Wystarczy pamiętać o kilku podstawowych zasadach, które tak naprawdę obowiązują nie tylko w przedświąteczne dni ale zawsze, kiedy wybieramy się na zakupy. Po pierwsze pamiętajmy, że wszędzie tam, gdzie jest tłok – czyli w centrach handlowych, na bazarach czy w środkach komunikacji publicznej bezwzględnie musimy zachować szczególną ostrożność. Idąc na zakupy nie zabierajmy ze sobą dużej ilości gotówki ani zbędnych kart kredytowych, nie chowajmy wszystkich pieniędzy w jednym miejscu. Panie powinny trzymać torebki z dokumentami blisko siebie, co uniemożliwi wyrwanie lub odcięcie paska torebki. Panowie z kolei nie powinni nosić portfeli w tylnych kieszeniach spodni. Coraz częściej i chętniej korzystamy z kart bankomatowych. Dlatego pamiętajmy także by nie zapisywać kodu PIN na karcie bankomatowej. Kiedy decydujemy się na pobranie pieniędzy z bankomatu znajdziemy taki, który mieści się w ruchliwym i dobrze oświetlonym miejscu. Dodatkowo powinniśmy pamiętać o zasłonięciu wpisywanego przez nas kodu. Myślę, że każdy, kto pamięta o tych zasadach na co dzień, a nie tylko od święta, nie stanie się ofiarą przestępstwa. Złodzieje

nie wybierają na swoją ofiarę osoby, która zwraca baczną uwagę na to, co się wokół niej dzieje.

Świąta to czas spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Często wyjeżdżamy w odwiedziny do najbliższych, a nasze mieszkania w tym czasie są puste i narażone na włamanie...

- Niestety z policyjnych statystyk wynika, że w okresie świątecznym zwiększa się wskaźnik przestępczości o charakterze kryminalnym – częściej mamy do czynienia z włamaniami do mieszkań i kradzieżami mienia. Aby uniknąć przykrej „niespodzianki” po powrocie ze świątecznej wyprawy bezwzględnie przed wyjazdem sprawdźmy czy dobrze zamknęliśmy wszystkie okna i drzwi. Nie zostawiamy kluczy do mieszkania w miejscach łatwo dostępnych dla złodziei, np. jak to się często zdarza pod wycieraczką. Nadal najlepszym „systemem antywłamaniowym” jest zaufany sąsiad, który nie tylko zwróci uwagę na to, co dzieje się z naszym mieszkaniem, ale też pozbiera z wycieraczki ulotki reklamowe czy wyjmie ze skrzynki listy, a wieczorem zapali światło w naszym mieszkaniu. To wszystko sprawi wrażenie, że w domu ktoś jest. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz – nie nośmy kluczy do mieszkania razem z dokumentami z adresem - jeżeli złodziej zdobędzie taki komplet, nie będzie miał żadnego problemu z dokonaniem kradzieży naszego mienia.

- Drugi dzień świąt, potocznie zwany Lanym Poniedziałkiem, większości z nas nie kojarzy się dobrze. Na ulice naszych miast wychodzą młodzi ludzie, którzy tradycję oblewania wodą zmieniają w chuligańskie wybryki. Czy takie zachowania są karalne?

- Tak jak w poprzednich latach tak i w tym roku policjanci będą zdecydowanie reagować na tego typu zachowania. Planujemy wzmożone patrole w centrach miast, na osiedlowych uliczkach i w okolicach kościołów, czyli w tych miejscach, w których najczęściej dochodzi do chuligańskich wybryków związanych z lanym poniedziałkiem. Oblewanie wodą przechodniów czy rzucanie w przejeżdżające samochody woreczkami wypełnionymi wodą – wszystko to jest czynem zabronionym, za który może grozić kara grzywny, a gdy dojdzie do większych strat czy zniszczeń, nawet kara aresztu. Dlatego apelujemy do wszystkich młodych ludzi, którzy w lany poniedziałek zamierzają polewać wodą o zachowanie umiaru. Korzystając z okazji wszystkim czytelnikom „Naszego Regionu” w imieniu policjantów i pracowników garnizonu świętokrzyskiego życzę wesołych, a przede wszystkim spokojnych Świąt Wielkiej Nocy.



Czas przedświątecznych zakupów to również okres żniw dla kieszonkowców

Wydział Komunikacji Społecznej
KWP w Kielcach

Aktywni i zaradni

W naszym cyklu prezentujemy najprężniej działające w województwie świętokrzyskim jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Tym razem przybliżymy działalność druhow z OSP w gminie Imielno.

Na terenie gminy funkcjonuje 14 jednostek, które na swoim wyposażeniu posiadają 9 samochodów. OSP w Imielnie, którą kieruje prezes **Stanisław Kowalczyk**, należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W 2008 r. władze gminy kupiły dla tej jednostki nowy samochód ratowniczo-gaśniczy „IVECO”. Pieniądze na ten cel pochodziły m.in. z budżetu gminy, środków OSP oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Samochód posiada profesjonalne wyposażenie, jednostka dysponuje także nowoczesnym sprzętem w postaci motopompy, aparatów tlenowych oraz pił do drewna i betonu. Druhowie dbają o podnoszenie swoich kwalifikacji oraz zdobywanie nowych umiejętności. Doksztalcają się więc na różnego rodzaju kursach, m.in. dla dowódców drużyn, pogłębiają swoją wiedzę z zakresu ratownictwa medycznego. Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych to duma gminnego samorządu. – Strażacy – ochotnicy jako pierwsi spieszą z pomocą w trudnych sytuacjach, w przypadku pożaru czy klęski żywiołowej. Bliskie są mi problemy z jakimi się borykają, w miarę możliwości staramy się im pomagać – mówi wójt Imielna

Zygmunt Brzeziński. Tylko w ubiegłym roku utrzymanie i wyposażenie oraz modernizacja i remonty strażnic z terenu gminy kosztowały prawie 200 tys. zł. Druhowie wykazują się także dużą aktywnością i zaradnością w pozyskiwaniu środków finansowych na swoją działalność. Tak jak np. strażacy z Imielna, którzy w remizie zaadaptowanej na potrzeby świetlicy wiejskiej organizują zabawy taneczne. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone są na zakup sprzętu dla strażaków lub na wkład własny przy ubieganiu się o pieniądze, m.in. ze Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi. Ochotnicze Straże Pożarne to jedyne organizacje społeczne działające na terenie gminy. Druhow widzimy aktywnie uczestniczących w gminnych uroczystościach, a remizy stanowią swoiste centrum życia społeczno-kulturalnego małych miejscowości. Dużym zainteresowaniem mieszkańców cieszą się organizowane co roku gminne zawody sportowo-pożarnicze. Dumą jest kobieca drużyna pożarnicza, która z powodzeniem staruje w ogólnopolskich zawodach. Druhowie z gminy Imielno dbają także o rozwój sportu. To zadanie jest bowiem wpisane w ich działalność statutową. Strażacy aktywnie uczestniczą w propagowaniu działalności sportowej, zwłaszcza wśród młodzieży. Organizują turnieje piłki nożnej i tenisa stołowego.

Druhowie dbają także o kultywowanie długoletnich tradycji strażackich. Najstarsza jednostka na terenie gminy Imielno – w Opatkowicach Murowanych została założona w 1918 roku.

M.N.



Strażacy-ochotnicy z Imielna z wójtem Zygmunt Brzezińskim

Kronikarz strażaków

Wiesław Chmielewski przygotowuje monografię o historii pożarnictwa na terenie powiatu sandomierskiego. Ma w tym bogate doświadczenie, jest bowiem autorem wielu artykułów, opracowań, książek o różnych jednostkach OSP, zasłużonych postaciach. Przede wszystkim jednak, jak mówią jego znajomi, jest wielkim miłośnikiem wszystkiego, co z pożarnictwem związane.

Obecną monografię przygotowuje z okazji 130-lecia zorganizowanej ochrony przeciwpożarowej na terenie ziemi sandomierskiej. - W 1881 r. została powołana pierwsza OSP na ziemi sandomierskiej, w Sandomierzu – opowiada. – Na jubileusz zapowiadane są różne imprezy, w tym wydanie mojego opracowania historycznego.

Zbieranie materiałów do monografii przebiega dość sprawnie. Wiesław Chmielewski skupia się na relacjach z działalności straży, które nie były publikowane i są w posiadaniu mieszkańców. Interesuje go udział jednostki w gaszeniu dużych pożarów, a także działalność kulturalna, szkoleniowa, współpraca z różnymi stowarzyszeniami, organizacjami w środowiskach wiejskich. Wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek materiały, powinni się zgłaszać do Krzysztofa Wolaka, komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu, który jest koordynatorem uroczystości jubileuszowych. Wiesław Chmielewski chce ciekawie pokazać działalność OSP na tle różnych miejscowości, przypomnieć niektórych ludzi, zasłużonych działaczy strażackich, oficerów, którzy w przeszłości tworzyli ochronę przeciwpożarową, a teraz są trochę zapomniani.

Straż w Sandomierzu była pierwszym stowarzyszeniem, w którym zaczęły pracować wszystkie warstwy społeczeństwa. Znaleźli się tam przedstawiciele inteligencji, kupiectwa, kościoła, ludności żydowskiej. Wielką postacią był Jan Wojcieszko, przed wojną burmistrz Sandomierza, członek straży pożarnej. To on kupił wiele sprzętu dla straży, w 1929 r. podarował nawet samochód. Do najstarszych straży powołanych w powiecie, oprócz Sandomierza, należy powołana w 1909 r. jednostka w Zawichoście, w 1912 – w Klimontowie. Dość bogatą historię mają też jednostki w Koprzywnicy, a także w Staszowie, Osieku, Rytwianach, które należały kiedyś do powiatu sandomierskiego.

Wiesław Chmielewski już od wielu lat swój czas prywatny poświęca historii straży. Najpierw przygotował monografię o strażakach z gminy Ożarów „Nie tylko gaszą”, następnie dotyczyły Sandomierza. Jest autorem książki o straży w Jakubowicach, o parafii

w Przybysławicach. Systematycznie współpracuje z pismem „Ożarów”, miesięcznikami „Strażak” i „Przegląd Pożarniczy”. Od wielu lat związany jest ze strażą. Był komendantem PSP w Opatowie, przed 15 lat przeszedł na emeryturę, jest starszym brygadierem w stanie spoczynku. Obecnie pełni funkcję komendanta gminnego OSP w Ożarowie. Jego tata Henryk działał w jednostce w Jakubowicach, syn Tomasz pracuje w PSP w Sandomierzu.

Na pytanie, czy tradycja OSP zaginie, bo z każdym rokiem maleje stan liczebny jednostek, odpowiada: - Problem polega na tym, że działalność społeczna musi być odpowiednio wspierana, by się rozwijała. Jednak nic nie da się zrobić, gdy miejscowości będą zanikać, ludzie się wyprowadzać. Obecnie, na przykład, na terenie gminy Ożarów mamy 16 jednostek, z tego 10 ma perspektywę, bo miejscowości się rozwijają.

Zdaniem Wiesława Chmielewskiego organizacjom społecznym poważne problemy stwarzają przepisy, często finansowe, Struktury OSP potrzebują wsparcia unijnego, bo przed wójtami i burmistrzami też stawia się bariery nie do pokonania. Niektóre decyzje powinny być podejmowane na wyższych szczeblach.

Wiesław Chmielewski nie ukrywa, że obecnie stawia się zbyt duże wymagania wobec druhów OSP. Traktuje się ich niemal jak strażaków zawodowych. - W tej chwili strażak biorący udział w akcji ratowniczo-gaśniczej zgodnie z kodeksem pracy jest traktowany jak normalny pracownik – wyjaśnia. - W związku z tym musi spełniać wiele wymagań niezależnie od tego, czy wykonuje zadania społecznie czy zawodowo. To jest dość skomplikowane i kosztowne. Nawet za badania lekarskie trzeba sporo płacić, bo muszą je przeprowadzać specjaliści medycyny pracy.

(A.N.)



Wiesław Chmielewski już od wielu lat swój czas prywatny poświęca historii straży pożarnej na terenie powiatów sandomierskiego i opatowskiego.

Kolejne „orliki” w Świętokrzyskiem

Marszałek Adam Jarubas oraz przedstawiciele trzynastu samorządów z województwa świętokrzyskiego podpisali dziś umowy na realizację w 2010 roku budowy kompleksów sportowych w ramach Programu „Moje Boisko-Orlik 2012”.

12 gmin i jeden powiat wyraziły chęć budowy w tym roku „orlików” i przygotowały niezbędną dokumentację. Nowe obiekty sportowe powstaną w gminach: Staszów, Bodzentyn, Starachowice, Jędrzejów, Kielce, Łągów, Łoniów, Pierzchnica, Pińczów, Sandomierz, Skarżysko-Kamienna i Tuczepy oraz powiecie włoszczowskim. Każdy z samorządów otrzyma z Urzędu Marszałkowskiego 333 tysiące złotych dofinansowania. W budżecie na 2010 rok samorząd województwa zarezerwował pieniądze na 15 „orlików” - kompleksów sportowych, w skład których wchodzi m.in. dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią o powierzchni 30 na 62 metry oraz 19 na 32 metry. – Wszystkie samorządy w naszym województwie, które do tej pory zgłosiły chęć budowy „orlika” dostały taką szansę i wybudowały lub wybudują obiekty sportowe w 2010 roku – podkreślał marszałek **Adam Jarubas**. – Cieszę się,



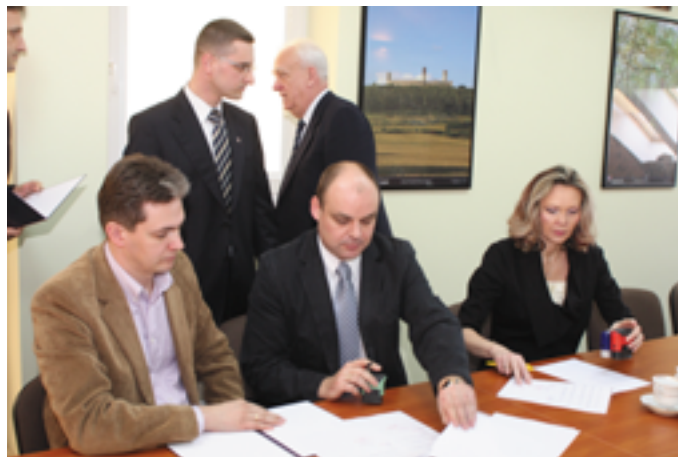
O nowoczesny obiekt sportowy wzbogaci się też gmina Łoniów

że w naszym województwie powstaną kolejne „orliki”. Są to bowiem obiekty, które żyją od rana do późnych godzin wieczornych. Swoją sprawność fizyczną doskonalą na nich nie tylko młodzież szkolna, ale także osoby dorosłe – podsumował marszałek.

P.Ch.



Marszałek Adam Jarubas podpisał umowy na budowę „orlików” m.in. z włodarzami Kielc i Starachowic



Regionalni zapaleńcy

„Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego” to nowy tytuł na rynku prasy samorządowej województwa świętokrzyskiego. Gazeta wydawana jest przez Starostwo Powiatu Kieleckiego. Pierwszy numer pisma ukazał się w grudniu ubiegłego roku.

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” jest dwumiesięcznikiem. Do tej pory ukazały się dwa numery gazety. – To czasopismo redagowane z myślą o mieszkańcach naszego powiatu, ale także o tych wszystkich, którzy nas

odwiedzają. Chcemy pokazywać w nim gminy tworzące największy powiat w Polsce, ludzi w nich żyjących, miejsca, które stanowią naszą chlubę oraz lokalne inicjatywy – informuje **Agata Niebudek-Śmiech**, redaktor naczelna „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. Oczywiście gazeta jest także źródłem informacji o działalności samorządu powiatowego oraz podległych mu jednostek. Czytelnicy znajdą także przydatne dla interesantów wiadomości, które ułatwią załatwianie urzędowych spraw („Urzędowe ABC”).

Kalejdoskop ukazuje się w nakładzie 3 tysięcy egzemplarzy. Liczy 12 stron, jest bogato ilustrowany. Gazeta jest dostępna w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego. Jej wersja elektroniczna dostępna jest na stronie internetowej www.powiat.kielce.pl



Świętokrzyski Samarytanin z Kałkowa

Ks. infułat Czesław Wala, budowniczy i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie - Godowie jest postacią niezwykle wśród współczesnego duchowieństwa. Pochodzi z Rudnika nad Sanem, miasteczka z dużymi tradycjami patriotycznymi. Urodził się w rodzinie rzemieślniczej. Ukończył seminarium duchowne w Sandomierzu i 7 czerwca 1964 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po święceniach pracował w parafii Sławno koło Opoczna, gdzie stworzył teatrzyk parafialny, skupiając wokół siebie młodzież i starszych. Za ten entuzjazm spotkał się z pierwszymi szykanami ze strony służby bezpieczeństwa, wytoczono mu nawet proces sądowy, przerwany później wobec całkowitego poparcia dla księdza ze strony miejscowej społeczności. W czerwcu 1967 r. rozpoczął posługę wikarego w parafii w Krynkach koło Starachowic i wtedy właśnie rozpoczęła się jego „świętokrzyska” służba pełna miłości Bogu i poświęcenia ludziom.

Jak możemy wyczytać w publikacji Instytutu Pamięci Narodowej, w oddalonej o 9 kilometrów od Krynek wsi Kałków chciał zbudować kaplicę, lecz miejscowa ludność nie poparła tego pomysłu. „We wsi spotkał się z ubóstwem i ze skutkami wojny, zwrócił się więc ku ludziom biednych, ułomnym. Zaczął tworzyć duszpasterstwa głuchoniemych. Odwiedzał chorych, których w miarę możliwości wspierał materialnie. W samych Krynkach organizował dziewczęcą scholę, młodzieżowy zespół teatralny. W każdą środę szedł pieszo lub jechał rowerem do Kałkowa, aby uczyć dzieci, które ze względu na

odległość nie mogły uczęszczać na katechezę. Pierwsze lekcje odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Niebawem mieszkańcy ujrzeni w osobie księdza nie tylko nauczyciela, ale i przyjaciela. Jego autorytet rósł. W szopie przy drodze do Kałkowa powstała pierwsza kaplica. W miarę upływu czasu, poznawania ludzi, rosły zamiały tworzenia Kościoła w szerokim znaczeniu słowa. Władze komunistyczne coraz pilniej przyglądały się nowemu księdzu – zaczęły piętrzyć przeszkody. Ksiądz Czesław stał się stałym przymusowym gościem tamtejszej służby bezpieczeństwa, jednak ani nie dał się zastraszyć, ani nie uległ indoktrynacji. Zamieszkał w Kałkowie i mimo szykan i trudności realizował zamierzenia” (www.ipn.gov.pl).



Obecnie w jego pracy duszpasterskiej można wyróżnić trzy kierunki. Pierwszy realizowany przez lata wyraża staranie, by w Polsce żyli ludzie zakorzenieni w swojej historii, bezgranicznie oddani ojczyźnie. Widocznym przykładem głoszonej idei jest budowa takich obiektów w Kałkowie-Godowie jak Golgota, Panorama Świętokrzyska, muzeum regionalne. Tu pątnicy mogą przypominać dzieje i więzy, jakie od zarania dziejów łączyły nasz naród z chrześcijaństwem.



24 lutego 2009 roku ks. Czesław Wala uhonorowany został nagrodą „Świętokrzyska Victoria”

Drugi kierunek wyznacza duch modlitwy. Często można go spotkać z różańcem w reku lub klęczącego przed Najświętszym Sakramentem. Niestrudzenie służy posługą duszpasterską wszystkim parafianom i pielgrzymom. Trzeci kierunek jego pracy to pomoc ludziom cierpiącym, starym, chorym. Ks. Czesław Wala jest człowiekiem niezwykle wrażliwym na biedę i cierpienie. Dlatego przy Sanktuarium z inicjatywy kustosa powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych, Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder, a w Rudniku nad Sanem, w jego rodzinnej miejscowości, sierociniec oraz dom dziecka.

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego docenił ciężką, wieloletnią pracę księdza i 24 lutego ubiegłego roku Czesław Wala podczas uroczystej gali odebrał Nagrodę Marszałka – Victorię Świętokrzyską przyznaną w kategorii „Osobowość”.

Mimo zaawansowanego wieku i złego stanu zdrowia ksiądz Czesław wciąż realizuje nowe pomysły. Ostatni rok wypełniony był ciężką, przynoszącą wspaniałe efekty, pracą. Niezwykłym dziełem w trakcie realizacji w Kałkowie-Godowie jest Zakład Medycyny Paliatywnej i Hospicyjnej, w którym znajdują opiekę niepełnosprawni, nieuleczalnie i przewlekle chorzy pacjenci. W ciągu ubiegłego roku udało się wykonać pokrycie dachu bu-

dynku hospicjum i – co niezwykle ważne – wstawić okna. Miniony rok to także czas wyłożonych prac remontowo-budowlanych w kościele Bolesnej Królowej Polski, którego wnętrze udało się księdzu Czesławowi gruntownie odnowić i na nowo umalować. Swoją wykładnię zmieniła też Głogota. Dobudowana została niższa kondygnacja nazywana Głogotą Wschodu, w której znajdują swoje miejsce zdobycie przez księdza pamiątki związane z martyrologią narodu polskiego na kresach wschodnich. We wrześniu ubiegłego roku w Głogocie spoczęła urna z prochami Wielkiego Mistrza Kawalerów Orderu Świętego Stanisława, Juliusza Nowiny-Sokolnickiego. W ten sposób wypełniona została ostatnia wola zmarłego na emigracji Wielkiego Mistrza, który przed laty odwiedził Kałków-Godów i do końca życia pozostawał pod silnym wrażeniem Sanktuarium.

Ks. Czesław Wala swą ewangelizację wyniósł poza kościół, bezpośrednio do ludzi. Dzielenie się miłością i życie miłością do bliźniego jest w przypadku Księdza Wali zwyczajną codziennością. Ludzie szczególnie dotknięci przez los, głuchoniemi, ubodzy, niepełnosprawni, wszyscy, którzy znaleźli schronienie w dziełach kustosa, odnaleźli kawałek nieba i kawałek szczęścia.

Robert Siwiec

Pamięć o Katyniu

Uroczyste Apele Poległych, sadzenie „Dębów Pamięci”, ale też wystawy, cykl wykładów, konkursy historyczne czy wreszcie „Marsz Pamięci” – to tylko część regionalnych wydarzeń, planowanych w związku z przypadającą w tym roku 70. rocznicą Zbrodni Katyńskiej.

W marcu i kwietniu w całym regionie obchodzimy 70. rocznicę Mordu Katyńskiego, dramatu tysięcy polskich żołnierzy i oficerów, uwięzionych i zamordowanych m.in. w Katyniu, Starobielsku, Ostaszkowie, Charkowie i Miednoje, po zradzieckiej napaści armii czerwonej na Polskę we wrześniu 1939 roku. Dokonano w tym czasie planowej eksterminacji Polaków, elity polskiego społeczeństwa, wybitnych Synów Narodu. Wielu z nich pochodziło z terenu dzisiejszego województwa świętokrzyskiego. Uroczystości rocznicowe organizowane będą w całym kraju, w tym także w Kielcach i w regionie świętokrzyskim.

Wojewódzkie obchody tego wydarzenia zaplanowano na 16 kwietnia. Tego dnia, o godzinie 15.30 odbędzie się Msza Święta w Klasztorze Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu. Po niej, o godzinie 17.30 uczestnicy obchodów wezmą udział w Apelu Poległych pod Pomnikiem Katyńskim w Hucie Szklanej. Do uczestniczenia w tym wydarzeniu zapraszają: Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, marszałek Adam Jarubas, wojewoda świętokrzyski Bożentyna Pałka-Koruba oraz Sławomir Kopacz, wójt gminy Bieliny.

Kwietniowe uroczystości na Świętym Krzyżu i w Hucie Szklanej będą niejako kulminacją tegorocznych obchodów Zbrodni Katyńskiej, które w niektórych częściach naszego regionu zainaugurowano na początku marca.



Pomnik Ofiar Katynia w Kielcach

– Już od 5 marca, w każdy piątek w Muzeum Historii Kielc prowadzony jest cykl wykładów dotyczących Zbrodni Katyńskiej, 12 kwietnia na Placu Artystów otwarta zostanie wystawa przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej, natomiast 13 kwietnia zaplanowano uroczystą mszę w intencji pomordowanych oraz „Marsz Pamięci” – wylicza członek Zarządu Województwa **Lech Janiszewski**. W ramach rocznicowych wydarzeń planowane są także m.in. konkurs historyczny, projekcja w Wojewódzkim Domu Kultury filmu „Katyn” Andrzeja Wajdy oraz specjalne wydanie „Kuriera Kieleckiego”.

Na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego www.sejmik.kielce.pl powstała specjalna zakładka poświęcona obchodom upamiętniającym zbrodnię katyńską z 1940 roku, zaplanowanym w poszczególnych gminach województwa świętokrzyskiego.

Przemysław Chruściel

Przychodzi radny do radnego, czyli...

Po jedenaste: nie będziesz sobie kpił



I

Zaspany Stefan zaciągnął się ukradkiem z wyrazem - dopiero wszakże nadciągającej, lecz nieuniknionej - klęski na twarzy. Ukradkowość konspiracyjnego wdechu nie zwiódła jednak Bronisławy Nokturn, czyli Najlepszej Sprzątaczkii Gminy glansującej właśnie podłogę w korytarzu:

- Gasić mi te pety! Opuścić zakazaną ustawowo strefę, bo na policję zapodam! Niech tylko dymna ustawa wejdzie w życie...

Reszty nie usłyszeliśmy, gdyż bez zwłoki, a nawet w niej jakim pośpiechu opuściliśmy ze Stefanem zapowietrzoną strefę, czyli wielki jak Huta Lenina przedsionek Urzędu i stanęliśmy przed nim. Ścisłej: 10 metrów od niego.

- Nie będzie tak źle Stefanie, nie będzie tak źle - rzekliśmy bez większego przekonania - Przepisu jeszcze nie ma...

- A jak będzie przepis? A jak będzie, Julianie? - Stefan wyjął paczkę i zapaliliśmy - Bezkarnie będzie można tylko w więźniu. I w domu wariatów...

Zamilkliśmy. Mimo późnej pory kury nie ulokowały się jeszcze w kurnikach i złowrogo pogdakiwały, neurotyczna jałówka ryczała w oborze na trwogę, nietoperze zaniechały wieczornego łowu, w stawie przestały rechotać żaby, wiatr przestał wiać.

Gęsia skóra pokryła ciała i oblał nas zimny, deliryczny pot.

II

Dzięki odkryciu specjalnego balonika - probierza (brawurowy projekt profesorów Uniwersytetu im. Albrechta Antyschluga) ściganie nikotynistów w Gminie jest dziecinnie proste. Choć w kazamatkach piwnic, strychów i sławojek skrywają się jeszcze ostatnie niedobitki dysydentów, ostateczne rozwiązanie kwestii tytoniowej zdaje się być już jedynie kwestią czasu. Bo wynalazek profesorów, przyznajmy uczciwie, jest nadzwyczaj rewolucyjny. Składa się z kawalka półcalowej rurki PCV, balonika odpustowego typu „miś Kolargol” oraz słoika twist-off wypełnionego lakmusem. Schwytanego podejrzanego przy pomocy perswazji (popartej odpowiednią gestykulacją) gminni inspektorzy nakłaniają do wydania chuchu w przyrząd. Jeśli jest to młodociany, który jeszcze nie zaznał smaku nikotyny, lub cudownie nawrócony palacz - balonik nie zmienia koloru. Jeśli podejrzany użył tytoniu wczoraj lub przedwczoraj (albo nieco później, ale podstępnie skorzystał z light'ów), po wykonaniu chuchu balonik tylko lekko pęcznieje, a uszy Kolargola nabierają koloru rozwodnionej grochówki. Jeśli zaś gminni inspektorzy pojmyją prawdziwego degenerata, który wiadomy proceder prowadzi nieustannie, albo, co gorsza, pali „ekstra mocne” - balonik eksploduje z charakterystycznym pomrukiem.

Jest źle. Bardzo źle. Najlepsi inspektorzy potrafią działać nawet bez użycia doniosłego wynalazku balonika; uzbrojeni jedynie w swoje niezawodne nosy i budzący grozę dźwięk słowa „chuchnąć!” - nie mylą się nigdy. Bez wahania notują: „cygaro di nobili wypalone trzy godziny temu, lekka nuta spalin wskazuje, że do zbrodni doszło na przystanku autobusowym!”, albo

„dwa papierosy bez filtra skonsumowane w pośpiechu jeden po drugim na zapleczu sklepu GS i zagryzione dla niepoznaki landrynem miętowym!”. Ustawowe dziesięć metrów szacują bez użycia taśmy mierniczej, palącego w samochodzie dostrzegają z pięciuset metrów, profesjonalni, precyzyjni, szybcy.

Sodoma i Gomora. Grom z jasnego nieba. Dies irae.

Jest źle. Ze wszechmiar jest bardzo źle. Większość dysydentów skuszona ogłoszoną przez Wójta amnestią ujawniła się i poddała przymusowej terapii gumami „nicorette”, co zamożniejsi wykupili pryce w zakładach karnych, pozostali popadli w odrętwienie. Frakcja niezłomnych próbuje jeszcze, co prawda, nie składać broni i palić w wykopanych specjalnie w tym celu przykrytych darnią ziemiankach, lecz i oni przygnębieni publikowanymi co godzinę w gminnym radiowęźle komunikatami („Walka wasza jest beznadziejna! Dalszy opór jest bezcelowy!”), chcą wyjść z podziemia.

Ze wszechmiar jest bardzo źle. Bardzo. Niestety, również w naszym sołectwie upadek moralny zbiera coraz bogatsze żniwo; kobiety odmawiają mężom kupowania papierosów, a nawet założyły zbrodniczą organizację pod nazwą „Wiejski Klub Antynikotynowy”. I co najstraszniejsze: Zaspany Stefan prawdopodobnie zwariował... Od paru dni uparcie twierdzi, że palenie szkodzi.

III

Obudził nas własny krzyk. W przebudzeniu pomogła też chyba Najlepsza Żona Świata, bo siedziała na łóżku, trzymała w rękach jasiek i spoglądała z pełną dezaprobatą miną.

- Wiercisz się już od północy, gadasz przez sen, a teraz jeszcze krzyczysz - fuknęła poprawiając poduszkę.

- Fryderyko najdroższa - załkaliśmy ocierając krople potu z czoła - nawet nie wiesz, jakie mi się straszne rzeczy śniły... Inspektorzy, Fryderyko, Miś Kolargol, balonik... Ratuj męża swego, Najlepsza Żono Świata, przytul!

- Teraz to: „przytul”, a jak mi się śniło, że się ziemniaki przypalają, toś się nawet nie zająknął. Głupoty ci się śniły, a nie straszne rzeczy - ziewnęła przeciągle, odwróciła na bok i natychmiast zasnęła.

Nie głupoty, Fryderyko, nie głupoty. Tu o palenie chodzi... Tu o życie idzie.

IV

Kiedy w czerwcu 2007 roku prokurowałem powyższe słowa, imeratyw tworzenia rzeczywistości abstrakcyjnej do pisania mnie popychał. Krótko mówiąc: pisząc to, co wyżej - jaja se zwyczajnie robiłem.

Żarty se stroilem... No to teraz mam. Sejm ustawę antynikotynową, za przeproszeniem, klepnął miesiąc temu. Jednocześnie klepiąc po łbie z forhandu i mnie. I, jak się zdaje, niektórych z was.

Módlmy się.

Sołtys Julian

Zalewajka Świętokrzyska

Każdego roku w czas Wielkiej Nocy, szczególnie w naszym regionie, nad świątecznymi stołami swą niekwestionowaną władzę rozpościera kwaskowy i aromatyczny... pan Żur oraz liczni jego powinowaci. Panowanie to kończy się, co prawda, dość szybko, ale jest wszechobecne i totalne. Jako, że Wielkanoc zbliża właśnie się dostojnymi krokami, warto przypomnieć w naszym kulinarnym kąciку jedną z jego najbardziej znanych kuzynek, mianowicie – „Zalewajkę Świętokrzyską”. Warto tym bardziej, że potrawa ta była pierwszym daniem pochodzącym z regionu świętokrzyskiego pozytywnie ocenionym przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego, wpisanym na Listę Produktów Tradycyjnych już we wrześniu 2006 roku.

Zanim jednak zabierzemy się do gotowania zalewajki – nieco historii. Według Jana Dekowskiego zalewajka po raz pierwszy pojawiła się w... Łodzi w drugiej połowie XIX wieku, gdzie mówiono o niej: „O zalewaj-

pis na jej przygotowanie przechodzi z pokolenia na pokolenie. Najgłośniejszym jej promotorem był, jak wiadomo, Franciszek Dolas, który zachwycił nią nawet Legię Cudzoziemską...

Gotujemy!

Składniki:

- * 75dag ziemniaków
- * butelka żuru 0,5l
- * 2 średnie cebule
- * 4 ząbki czosnku
- * 20dag kielbasy wędzonej lub białej albo boczku wędzonego (wkładka)
- * śmietana
- * liść laurowy
- * ziele angielskie (3 -4) ziarenka
- * sól i pieprz do smaku
- * słonina do kraszenia (ok. 5 dag)
- * 2 -3 kapelusze grzybów suszonych (niekoniecznie)

Przygotowanie:

Ziemniaki obieramy i kroimy w kostkę, cebulę i czosnek siekamy. Do garnka z gotującą wodą wkładamy ziemniaki, kielbasę lub boczek wędzony w kawałkach, cebulę, liść laurowy, ziele angielskie i (ewentualnie) namoczone wcześniej grzyby. Żur dokładnie mieszamy z 3-4 łyżkami śmietany, dodajemy posiekany czosnek. Gdy ziemniaki będą jeszcze lekko twarde wlewamy przygotowaną wcześniej mieszankę (żur + śmietana + czosnek). Przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Pokraszoną zarumienioną słoninką Zalewajkę Świętokrzyską serwujemy w głębokich talerzach. Z chlebem lub bez. Smacznego!

R.S.



ko, potraw królowo, kto ciebie jada, ten czuje się zdrowo! Była to w zasadzie potrawa chłopska; głównie ze względu na swą prostotę i sytość. Z czasem zaczęła być popularna również w naszym regionie i na Kujawach. W jędrzejowskim i pińczowskim nazywano ją „lurą” z dzikiego zielska zaprawioną mlekiem. Na przełomie XIX i XX wieku przez migrujących robotników szukających pracy i mieszkania w górnictwie, zalewajka zawędrowała z Kielecczyny aż do Zagłębia Dąbrowskiego. Potrawa ta była „prosta w przygotowaniu, tania, a jak jeszcze dodało się kielbasy albo boczku, to dobrze zaspokajała apetyt” (W. Mroziński, „Z” jak zalewajka, „Kurier Związkowy” nr 158, 26.03.2003r.). Żur przygotowywano w domach we własnym zakresie (przepis na żur kielecki można znaleźć w „Kuchni regionalnej wczoraj i dziś” B. Markizy Bienieckiej i J. P. Dekowskiego na stronie 43). W Świętokrzyskiem - rzecz jasna - jest wciąż zupą bardzo popularną, a prze-

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Biurow Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interessantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Autorem zdjęć na okładce jest
Andrzej Gajewski z Urzędu Miasta w Sandomierzu

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„S” c.d.

Solec Zdrój: siarkowy raj

Herb gminy Solec Zdrój przedstawia wschodzące słońce, literę S symbolizującą nazwę miejscowości oraz tryskające źródło wód leczniczych. Solec Zdrój to wieś, która posiadała kościół i parafię od początków wieku XV-go. Już w połowie tegoż wieku należała do Jana Feliksa hr.



Leliwa Tarnowskiego, w roku zaś 1508 wraz ze Zborowem i innymi wioskami okolicznymi - do Andrzeja Zborowskiego. W tym czasie wioska liczyła zaledwie 40 domów i ok. 300 mieszkańców. Dzięki wciąż rozwijającemu się zakładowi kąpielowemu, wieś szybko się rozrastała i zaludniała. Zabudowa wsi stawiała się coraz solidniejsza i ładniejsza. W XVIII w. jeden z Tarnowskich, właściciel Solca założył tu warzelnię soli, kierując się istniejącymi wykwitami solnymi na glebie i tradycją związaną z samą nazwą miejscowości. Powstały wówczas szyb został jednak z czasem zamknięty. W początkach XIX w. głównie z inicjatywy Staszica robiono tu liczne poszukiwania soli.

W 1815 r. na głębokości 121 m natrafiono na obfite źródło gorko - słone, które używać zaczęła okoliczna ludność w celach leczniczych z takim skutkiem, że skłoniło to właścicieli do wybudowania tu pierwszych drewnianych łazienek. Faktycznym założycielem Zakładu soleckiego stał się jego nowy właściciel (od 1835r.) Karol Goddefroy. Jego staraniem powstały tu domy dla kuracjuszy, których liczba sięgała ok. 300 rodzin rocznie. W roku 1837 Zdrój Solecki został wpisany do rejestru uzdrowisk polskich i zapis ten otwiera historię uzdrowiska. W roku 1855 zbudowany został wodociąg dostarczający z sąsiedniego Zborowa wodę źródłaną do picia. Analizę wody soleckiej przeprowadził w tym czasie prof. Szkoły Głównej Warszawskiej Wawnikiewicz, ujawniając, że przewyższają one zawartością soli mineralnych i siarkowodoru podobne źródła zagraniczne a także buskie. Potwierdziły to również badania oddziału balneologicznego Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, przeprowadzone przez prof. Girszofta. Rozrostowi Solca nie mogła podolać ofiarność samego właściciela, K. Goddefroy'a, toteż założył on w roku 1875 w Warszawie spółkę komandytowo-akcyjną, która zgromadziwszy większe kapitały zajęła się skutecznie rozbudową. Zbudowano wówczas hotel murowany z salą balową, restauracyjną i czytelną, dawny drewniany wodociąg zamieniono na nowy z cementu, założono też na 2 ha wolnej przestrzeni między łazienkami a hotelem, park zakładowy. W 1896r. Solec przechodzi na własność braci Daniewskich, dr Włodzimierza i inż. Romualda, którzy uczynili z niego kurort na miarę europejską. Piękny z unikalnym drzewostanem park i malowniczo wkomponowana w jego pejzaż rzeka Rzoska tworzą wspaniałe miejsce do leczenia i wypoczynku. Zbudowano wtedy wielki zbior-

nik na wodę mineralną wydobywaną już z szybu o większej głębokości bo 180 m., przyczynili się do budowy i odnowy wielu domów i willi, upiększenia parku i łazienek, które po pożarze w 1901 r. zostały wybudowane z drzewa w stylu zakopiańskim. Po pięciu latach działalności właścicieli frekwencja kuracjuszy wzrosła o 100% dochodząc do przeszło 1200 osób. (www.solec-zdroj.eu)

Starachowice: kuźnica w Minerze Starzechowskiej

W herbie Starachowic widzimy kowadło ze skrzyżowanymi nad nim dwoma młotami, umieszczone w tarczy herbowej koloru niebieskiego. Kowadło oraz młoty są koloru czarnego, trzonki są złote. Będący obecnie w użyciu herb Starachowic nawiązuje do wyobrażenia występującego na pieczęci Magistratu Wierzbnika z 1917 roku, na której widniało kowadło a za nim dwa skrzyżowane narzędzia górnicze i hutnicze. Po bokach kowadła znajdowały się dwie gałęzie laurowe, nad całą kompozycją widniał wizerunek orla w koronie. Herb Starachowic odwołuje się do bogatych górniczo-hutniczych tradycji Wierzbnika, a następnie Starachowic.



Historia Starachowic sięga zamierzchłych czasów. Zasielanie tych terenów odbywało się z biegiem rzeki Kamienniej, wzdłuż której już w XII wieku przechodził ważny trakt handlowy z Sandomierza i dalszych terenów w kierunku zachodnim. Tereny dzisiejszego miasta Starachowice noszą ślady działalności gospodarczej sprzed dwóch tysiącleci. Wytapiane w licznych dymarkach żelazo było uznanym towarem wymiennym dla tutejszych osadników i wędrowało ożywionym szlakiem handlowym do ościennych krain. W XV w. w granicach dzisiejszego miasta istniała wieś Minera Starzechowska posiadająca m.in. kuźnicę żelaza. Prawdopodobnie w związku z działalnością kuźnicy Cystersi umożliwili lokację w XVI w. folwarku i wsi Starachowice - osady górniczo-hutniczej. Bujny rozkwit przemysłu w regionie przypada na wiek XIX, głównie dzięki zasługom Stanisława Staszica i ówczesnego ministra skarbu Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Na ten okres datuje się również powstanie Wielkiego Pieca, pracującego do 1968 r. W 1921 r. podjęto decyzję o budowie fabryki zbrojeniowej w okolicy Starachowic, co stworzyło szansę rozwoju miasta. W czasie tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego, Starachowice były znane jako producent dział polowych, armat przeciwpancernych i przeciwlotniczych. Po odbudowie z wojennych zniszczeń zakładów starachowickich powstała w 1949 r. Fabryka Samochodów Ciężarowych „STAR”. W mieście nastąpił rozwój przemysłu metalurgicznego, drzewnego, spożywczego oraz ceramicznego. Miasto otrzymało nowoczesną infrastrukturę kanalizacyjną, wodociąg, gazyfikację i dobrze rozwiniętą sieć drogową.

Pionierska w warunkach polskich produkcja samochodów ciężarowych szeroko rozslawiła Starachowice i przez wiele lat pozwalała odnosić sukcesy w dziedzinie motoryzacji na rynku krajowym, Europy oraz świata. Pozwoliła również na prężny rozwój wielu mniejszych i większych zakładów kooperujących ze Spółką „STAR” S.A., będącą kontynuacją FSC „STAR”. W roku 1962 zamknięto ostatnią podziemną kopalnię rud żelaza „Majówka” a w 1994 r. udokumentowane złoża rud żelaza zostały wykreślone z krajowego rejestru złóż kopalni. Zakończyło to ponad tysiącletnią tradycję górnictwa na terenie miasta. (www.um.starachowice.pl)

oprac. Robert Siwiec